Nr. 137 (3699) — Warszawa, ŚRODA 15 Maja 1929 r. — Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Jutro zaczyna się „Tydzień Dziecka“

W „Tygodniu Dziecka“ Zbiórka na rzecz Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci powinna dać największe rezultaty.

O PODWYŻKĘ PŁAC W KOPALNIACH RUD

KONFERENCJA W MINISTERJUM PRACY

Wczoraj odbyła się w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej konferencja w sprawie konfliktu o płace na kopalniach rud żelaznych w **Częstochowskim okręgu górniczym.**

W konferencji z ramienia M. P. i O. S. wzięli udział p.p. główny inspektor pracy **Klott** i naczelnik **Ulanowski,** zaś ze strony **Centralnego Związku Górników** — tow. pos. **Stańczyk** i okręgowy sekretarz — tow. **Bielnik.**

Tow. **Bielnik** przedstawił położenie materjalne robotników, zatrudnionych w kopalniach rud, uzasadniając konieczność podwyższenia płac i wskazując, że — zamiast tego — przemysłowcy grożą obniżeniem tych płac, a nawet w praktyce — już dzisiaj to stosują wobec robotników akordowych.

P. naczelnik **Ulanowski** w odpowiedzi poinformował, że na odbytych kilkakrotnych konferencjach z przemysłowcami — nie osiągnięti zgody na podwyższenie płac; przemysłowcy bowiem motywowali swoją odmowę złym stanem konjunktury w przemyśle rudzianym.

Wobec tego zaproponowano zbadanie dochodowości kopalń przez specjalną komisję, delegowaną z ramienia Ministerjum Pracy.

Przedstawiciele Centralnego Związku Górników, podkreślając jeszcze raz rozgoryczenie robotników, spowodowane odmową podwyżki płac, wyrazili zgodę na delegowanie Komisji.

C. K. W.

Dziś o godz. 5 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

WAŻNE UCHWAŁY RADY OCHRONY PRACY

Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych kompletów: **Higjeny, Bezpieczeństwa Pracy, Rady Ochrony Pracy,** poświęcone projektowi **przepisów o bezpieczeństwie i higjenie pracy przy prowadzeniu robót drukarskich, litograficznych i odlewaniu czcionek, oraz rezolucji XI Międzynarodowej Konferencji w sprawie bezpieczeństwa pracy.**

Z ramienia **Komisji Centralnej Związków Zawodowych,** w posiedzeniu tem wzięli udział: tow. tow. posłowie **Szczerkowski i Stańczyk,** oraz tow. **Szczucki,** sekretarz Związku Drukarzy.

Towarzysze nasi zgłosili kilkanaście wniosków w sprawie **podniesienia poziomu higjeny i bezpieczeństwa pracy,** oraz w sprawie **zabezpieczenia przed niebezpieczeństwem zatrucia ołowiem kobiet i młodocianych.**

Wszystkie wnioski naszych towarzyszów **zostały większością głosów przyjęte.**

Co się tyczy rezolucji XI Międzynarodowej Konferencji Pracy towarzysze nasi podkreślili, że — w celu zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków — należy wymagać od przedsiębiorców większej dbałości o wprowadzenie urządzeń ochronnych; uzyskać wpływ decydujący dla przedstawicielstwa robotników przy wprowadzeniu zabezpieczeń przed nieszczęśliwemi wypadkami, oraz kontroli Min. Pracy i organizacji robotniczych przy przeprowadzaniu przez przedsiębiorstwa racjonalizacji pracy, nadmiernie przeciążającej robotników; jaknajszerszą propagandę, uświadamiającą robotników o niebezpieczeństwach grożących przy pracy — wreszcie — tworzyć w fabrykach komisje bezpieczeństwa, które czuwałyby nad wprowadzeniem i stosowaniem urządzeń ochronnych.

Rezolucja XI Międzynarodowej Konferencji znajdzie się na najbliższem plenarnem posiedzeniu **Rady Ochrony Pracy.**

Na posiedzeniu podkreślano niedostateczny nadzór ze strony inspekcji pracy nad bezpieczeństwem robotników.

PO ZAMACHU NA WALDEMARASA

Berlin, 14 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy, że policja litewska wykryła ostatecznie wszystkich uczestników zamachu na Waldemarasa. W zamachu tym miało brać udział 10 studentów, należących do organizacji studenckiej „Auszra“ (jutrzenka). W pobliżu granicy polsko - litewskiej miano aresztować jeszcze dwuch uczestników zamachu, m. in. przewodniczącego stowarzyszenia Auschra, niejakiego Tawilciusa, który w czasie aresztowania został zraniony. W związku z aresztowaniem studentów należących do organizacji chrześcijańsko - demokratycznej Tautininkaj, przewodniczący tego stronnictwa interwenjował u ministra Spraw Wewnętrznych, otrzymał jednak odpowiedź, że interwencja jego nie odniesie żadnego skutku, ponieważ aresztowani brali udział w akcji politycznej.

Berlin. 14 maja (PAT).Z Kowna donoszą, że śledztwo w związku z zamachem na Waldemarasa skoncentrowane jest obecnie głównie na tych poszlakach, które mają kompromitować koła, stojące blisko chrześcijańskich demokratów. Krążą pogłoski, **że oddany został pod dozór policyjny b. szef Sztabu Generalnego gen. Plechawiczjus, od którego odebrano paszport, oraz, że aresztowani zostali wyżsi oficerowie, a m. in. gen. Grigalemas - Głowacki, jeden z głównych przywódców puczu grudniowego. Oddani zostali także pod dozór policji przywódcy socjalnych demokratów Kairis i Bolinis.**

SPRAWA POSŁA TUKI

Praga, 14 maja. (PAT.). Uzupełniające śledztwo w sprawie posła Tuki zostało formalnie ukończone. Cały materjał śledczy odstąpi sąd bratisławski najwyższemu sądowi w Bernie Morawskim, który rozstrzygnie o żądaniu zastępców prawnych posła Tuki, aby do przeprowadzenia procesu powołany został sąd praski. W Bratisławie rozeszła się wiadomość, że poseł Tuka mógłby ewentualnie odpowiadać z wolnej stopy, o ile zostanie złożona za niego kaucja w wysokości pół miljona koron. Według opinji prasy jest to tylko próba przekonania się o opinji słowackiej w tej sprawie, ale zasadniczo ma to być niemożliwem.

WOJNA DOMOWA W AFGANISTANIE

Londyn, 14 maja. (A. W.). Z Kabulu donoszą, iż Habibullah wyznaczył dużą nagrodę za dostarczenie głowy Nadir-Chana. Habibullah piętnuje Nadir-Chana i jego zwolenników, jako zdrajców Afganistanu i sprawców zabójstwa ojca Amanullaha w r. 1919.

USWIĘCENIE SRODY

Moskwa, 14 maja. (A. W.). Ze Stalingradu donoszą, iż w szeregu tutejszych szkół uchwalono wprowadzić odpoczynek świąteczny zamiast niedzieli w środę.

WYLEW WOŁGI

Moskwa, 14 maja. (A. W.). Z Jarosławia donoszą, iż wylew Wołgi przybrał zastraszające rozmiary. Około 1000 domów jest zalanych wodą. Woda zniosła dziesiątki mostów i zatopiła około 100 wsi. W Ugliczu stoi pod wodą tartak i elektrownia.

EWAKUACJA WOJSK JAPONSKICH Z CHIN

Nankin, 14 maja. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych otrzymał od chińskiego komisarza spraw zagranicznych w Szantungu depeszę, w której ten ostatni donosi, że odwrót kawalerji japońskiej z rejonu, położonego pomiędzy Tsi-Nang a Szow-Tsung, zakończony został w dniu 13 maja. Wojska chińskie zajęły opróżnione przez Japończyków placówki. W czasie ewakuacji wojsk japońskich i transportowania ich, wszędzie panował zupełny spokój i porządek. Do żadnych zajść nie doszło.

,WYBORY W ESTONJI

Tallin, 14 maja (PAT). We wtorek wieczorem znany już był rozdział 47.846 głosów, oddanych w czasie wyborów do parlamentu. Niema jeszcze danych co do 25.000 głosów, które nie mogą jednak zmienić w znacznym stopniu ogólnego wyniku. Według dotychczas posiadanych informacyj, **socjaliści będą mieli w nowym parlamencie 24 albo 25 mandatów poprzednio 24),** związek chłopski, 23, względnie 24. (poprzednio 23), partja pracy 10 (poprzednio 13), partja narodowa 9 (poprzednio 8), lewicowi socjaliści 6 (poprzednio 6), partja chrześcijańsko - narodowa 4 (poprz. 5), właściciele domów 3 (poprzednio 2), rosjanie 2 (poprzednio 3), niemcy 3 (poprzed. 2). Udział głosujących wynosił 68 — 70%.

SENSACYJNA MOWA MUSSOLINIEGO

(Streszczenie depeszy).

Dnia 13-go maja **Mussolini** wygłosił w faszystowskim parlamencie czterogodzinną mowę na temat układu laterańskiego.

Niektóre ustępy tej mowy wywołały zdziwienie wśród dziennikarzy i dyplomatów zagranicznych. Mussolini bowiem powiedział między innemi, co następuje: **„Religja ta, która powstała w Palestynie, stała się katolicką w Rzymie. Gdyby pozostała ona w Palestynie prawdopodobnie stałaby się jedną z wielu sekt“.**

Dalej Mussolini podniósł, że obecny papież jest **nawskroś Włochem,** poczem tak określał stanowisko Kościoła:

„Jeżeli chodzi o kościół w państwie, to kościół **nie jest bynajmniej suwerenny, a nawet wcale nie jest wolny,** gdyż jest zależny od ogólnie obowiązujących praw, jednakowych dla całego państwa włoskiego i podlega specjalnym klauzulom, zawartym w konkordacie“.

Wreszcie Mussolini zapewnił, **że nigdy, pod żadnym pozorem, nie dopuści do wskrzeszenia dawnej partji katolickiej włoskich popolarów, którzy prawdopodobnie w nieco zmienionej formie chętnieby skorzystali z okazji, aby wypłynąć znowu na arenę polityczną.**

AMERYKANIE POJADĄ DO ROSJI

Nowy Jork, 14 maja. (PAT.). Grupa przemysłowców amerykańskich, idąc za przykładem przemysłowców angielskich, postanowiła odbyć tego lata wycieczkę do Rosji w celu zapoznania się z jej handlem i przemysłem.

BITWA W MAROKKO

Casablanca, 14 maja. (PAT.). W nocy z dn. 10 na 11 b. m. 300 powstańców ze sztandarem zaatakowała zdradziecko posterunek francuski w El-Bordż. Napaść została odparta, poczem lotnicy ścigali napastników, **z których 14-tu zabito. Po stronie obrońców posterunku padło 3-ch zabitych i 9-ciu rannych z pomiędzy żołnierzy tubylców i z Legji Cudzoziemskiej.**

ZAKONCZENIE I KURSU SZKOŁY PARTYJNEJ W. O. K. R. P. P. S.

W piątek, dnia 10 b. m. w sali Konferencyjnej Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbyło się uroczyste zakończenie **Kursu Szkoły,** powołanej do życia przez W. O. K. R. P. P. S.

Odrodzona Warszawska Organizacja postanowiła co rychlej powetować zaniedbanie dawnych jej kierowników i rozpocząć nowy etap pracy, w nowych formach.

Zorganizowanie Szkoły Partyjnej zostało powierzone tow. **Woszczyńskiej** St. Komisję Szkolną stanowili tow. tow: S. **Woszczyńska,** W. **Goldman** i K. **Kuczewski.**

Uroczystość zamknęcia zagaił przewodniczący samorządu szkolnego tow. **Gogolewski,** powołując do Prezydjum tow. Wł. **Rogulskiego** jako przewodniczącego i tow. tow. M. Guzikównę i M. Kisiela.

Sprawozdanie w imieniu Komisji Szkolnej złożył tow. **W. Goldman.**

Kurs szkolny trwał trzy miesiące. Program kursu opracowany przez Komisję Szkolną uzgodniony z Zarządem Głównym T. U. R. został całkowicie wykonany.

Wykłady systematyczne uzupełniane były ćwiczeniami praktycznemi. Kurs szkolny ukończyło 42 słuchaczy, w tem 5 towarzyszek.

Dalej tow. Roman **Lambrecht,** słuchacz Szkoły wygłosił referat z dziedziny Historji Socjalizmu.

Po referacie zabrał głos tow. poseł **Kazimierz Czapiński,** który imieniem C. K. W. i grona nauczycieli szkolnych wyraził radość, że szkoła została przeprowadzona z tak pomyślnym rezultatem.

Fakt zorganizowania szkoły i jej powodzenie jest dowodem, że klasa robotnicza Warszawy odczuwa potrzebę pogłębiania wiedzy i jej systematyzowania. Szkoła dzisiejsza, której jeden okres rozwoju zamykamy, jest wstępem do wielkiej akcji oświatowej, jaką Partja nasza podejmie wespół z organizacją oświatową T. U. R.

Tow. pos. **Arciszewski,** imieniem W. O. K. R. P. P. S. życzył słuchaczom, by wiedzę, którą otrzymali w I Szkole Warszawskiej Org. PPS. zużytkowali z pożytkiem dla klasy robotniczej i Sprawy Socjalistycznej.

Tow. S. **Woszczyńska** podkreśliła znaczenie szkoły polityczno - społecznej w życiu partyjnym i korzyści, jakie przynosi ruchowi praca oparta na naukowych zasadach.

Wreszcie tow. **Roguski,** imieniem słuchaczy złożył podziękowanie władzom partyjnym, towarzyszom prelegentom oraz Komisji Szkolnej za trud podjęty, zapewniając w imieniu słuchaczy szkoły, że nie ustaną w dalszej pracy nad sobą i całą zdobytą wiedzę i wszystkie siły oddadzą Partji, w przekonaniu, że silna organizacja partyjna, poparta rzetelnem uświadomieniem socjalistycznem pokona wrogów klasy robotniczej.

Po zakończonej uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie, na którem spędzono kilka godzin w miłej atmosferze. Słuchacze wyrażali życzenie kontynuowania prac szkolnych na jesieni.

Niewątpliwie raz podjęta inicjatywa Szkoły Partyjnej odradzać się będzie w coraz to nowych, lepszych, bardziej doskonałych formach — w ten sposób zwiększać szeregi świadomych towarzyszy, wychowanych w socjalistycznej atmosferze i rozumiających klasowemi kategorjami.

SPRAWA ODSZKODOWAN NIEMIECKICH

Paryż, 14 maja. (A. W). Wczoraj Moreau powiadomiony został o zastrzeżeniach i propozycjach dr. Schachta w związku z planem spłat reparacyjnych Owena Younga. Dr. *Schacht odbył kilka konferencyj, przyczem jak się zdaje, szereg zastrzeżeń niemieckich będzie przyjęty, natomiast wiele skreślono.*

RZECZY NIEDOPUSZCZALNE

Istnieje od kilku lat **Grupa parlamentarna polsko - francuska, podzielona na** dwa „oddziały": **polski** w Warszawie i **francuski** w Paryżu.

Na czele „oddziału" polskiego stoją p.p. Janusz **Radziwiłł,** tow. St. **Posner,** Zdz. **Lubomirski,** Jan **Dębski** i in., przedstawiciele wszystkich stronnictw Sejmu i Senatu. Prezesem „oddziału" francuskiego jest tow. J. **Locquin;** należą do niego — pom. in. — prezes Izby Posłów tow. **Bouisson,** prezes Senatu **Doumer,** minister spraw zagranicznych **Briand,** premjer **Poincare, Herriot** i t. d.

Nasi przyjaciele francuscy zrobili w ciągu paru lat ubiegłych więcej dla zbliżenia polsko - francuskiego, dla znajomości potrzeb, kultury i trudności rozwojowych Polski, niż zrobiłaby dziesięcioletnia — choćby nawet najsprawniejsza — „propaganda urzędowa".

W marcu r. 1927 **delegacja parlamentu** polskiego udała się do Francji na zaproszenie „oddziału" francuskiego Grupy i była wszędzie przyjmowana z niezmierną serdecznością.

Powstała z kolei sprawa przyjazdu do Polski **delegacji parlamentu francuskiego.**

Przed paroma miesiącami wielu parlamentarzystów polskich wypowiadało się za odroczeniem wycieczki ze względu na niejasność **wewnętrznego położenia politycznego** kraju. Wówczas nastąpiła **interwencja Ministerjum Spraw Zagranicznych.**

Ministerjum Spraw Zagranicznych nastawało kategorycznie — w imię interesu Państwa — na przyjazd delegacji francuskiej w ciągu nadchodzących miesięcy letnich.

Parlamentarzyści polscy przystosowali się do życzenia **polskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych.** Termin przyjazdu delegacji francuskiej ustalono wspólnie z parlamentarzystami francuskimi **na drugą połowę czerwca r. b.,** opracowywano plany pobytu, wycieczek i t. p.

Wice-prezes „oddziału" polskiego Grupy a prezes Komisji Spraw Zagranicznych Senatu ks. Zdzisław **Lubomirski** z B. B. **pojechał do Paryża, by ustalić** ostateczny program ich podróży z przedstawicielami parlamentu Francji.

I raptem okazało się, że **polskie Ministerjum Spraw Zagranicznych „odwołało" łaskawie ni stąd ni zowąd przyjazd delegacji francuskiej — „odwołało" za pośrednictwem p. ambasadora Chłapowskiego, bez uprzedzenia polskiego „oddziału" grupy, bez uprzedzenia przebywającego już w Paryżu ks. Lubomirskiego (z B. B.).**

Tak wygląda — przedstawiony zgoła bezstronnie — przebieg wypadków.

A teraz trzeba stwierdzić co następuje:

1) M. S. Z. nie miało prawa niczego „odwoływać", **bo nie ono zapraszało;** maluczko a polskie M. S. Z. zechce raptem „odwołać" — powiedzmy — Międzynarodowy Kongres Medycyny Społecznej w Madrycie;

2) Jeżeli M. S. Z. uważało z jakichkolwiek względów za potrzebne zmienić swój poprzedni pogląd na **konieczność,** jak twierdziło bardzo jeszcze niedawno, przyjazdu do Polski delegacji francuskiej, — to chyba **przyzwoitość elementarna** nakazywała uprzedzić o tym zawczasu „oddział" polski grupy, i całą rzecz z parlamentarzystami francuskimi załatwić jakoś przyzwoicie;

3) Postępek Ministerjum Spraw Zagranicznych stanowi zupełnie nieoczekiwaną **obrazę** dla przywódców **całej Francji,** którzy zgodzili się uczestniczyć w „oddziale" francuskim grupy i którzy chcieli przyjechać do Polski. **Forma** zaś, którą wybrano, oznacza rozpaczliwy poprostu **brak taktu** i jakąś zgoła nieobliczalną lekkomyślność.

Sądzimy, że zmarnowano jednym pociągnięciem pióra, zmarnowano bez sensu, bez ładu i bez składu **ogromny szmat roboty na rzecz Polski,** roboty, dokonanej przez parlamentarzystów francuskich z tow. **Locquin** na czele. U nas zaś cała sprawa nabiera o tyle „ironicznego" posmaku, że Ministerjum Spraw Zagranicznych **wyrządziło afront** akuratnie prezesowi Komisji Spraw Zagranicznych, Sejmu p. J. **Radziwiłłowi,** przywódcy konserwatystów B. B., a prezesowi „oddziału" polskiego grupy.

Chcielibyśmy — pomimo wszystko — wierzyć, że cały ten niesmaczny „kawał" urządził ktoś poza plecami p. min. **Zaleskiego,** a w każdym razie bez wiedzy p. ambasadora **Chłapowskiego,** który wykonał polecenie, ale chyba z pewnością go nie inspirował.

S. K.

Ukazał się nowy numer „GŁOSU NIEZALEŻNEGO" organu akademików — socjalistów ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, ze słowem wstępnem BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

PIERWSZY MAJA w POLSCE

ŻYRARDOW

Świadomy robotnik żyrardowski nie poszedł na lep rozbijacza Orlika, rzekomego „socjalisty" — dziś sługusa reakcji.

Na zew Polskiej Partji Socjalistycznej przybyło na zgromadzenie pierwszomajowe, odbywające się na dziedzińcu przed lokalem P. P. S. kilkaset osób. Po krótkiem przemówieniu tow. Kowalskiego i odegraniu przez orkiestrę robotniczą Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki, o godz. 10-ej wyruszył pochód, który przeszedł przez miasto.

Przed lokalem P. P. S. przemawiali tow. tow. **Turek, Kowalski** i przedstawiciel Bundu.

Porządek podczas pochodu i zgromadzenia panował wzorowy. Utrzymywała porządek milicja P. P. S.

WOŁOMIN

Na Placu Górnośląskim odbyło się wspaniałe zgromadzenie, przemawiał tow. **Brzozowski** i inni.

Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji pochód ruszył przed stację kolejową, gdzie przemawiał tow. **Pitąkowski** a stamtąd przed lokal P. P. S., gdzie został rozwiązany po przemówieniach tow. tow. **Brzozowskiego i Piątkowskiego.**

W pochodzie wzięło udział około 2-ch tysięcy osób.

Wieczorem w lokalu T. U. R. odbyła się uroczysta akademja, którą imieniem miejscowego Komitetu otworzył tow. **Walentynowicz.** Przemawiał tow. **Piątkowski,** oraz odbyła się część artystyczna.

***

Tak zw. „P. P. S. lewica" i komuniści urządzili obchód, w którym wzięło udział około 100 osób, przeważnie młodzież. B. B. S. nie urządzała żadnego pochodu, tylko zebranie po południu, na którem była garstka ludzi.

GRUDZIĄDZ

Robotniczy Grudziądz dał wyraz swym dążeniom w masowej manifestacji, w rozmiarach, dotąd w Grudziądzu nie widzianych. Gęste tłumy poczęły się zbierać już na godzinę przed terminem zbiórki, zapełniając obszerny plac i przyległe ulice.

Z pobliskiego Mniszka przybył pochód, który w imieniu proletarjatu grudziądzkiego powitał w serdecznych słowach tow. **Guziałek.**

Do kilku tysięcy zgromadzonych przemówił tow. **Neumeuer.** Po odegraniu „Czerwonego" wyruszył pochód z 5-ciu sztandarami i transparentami. Z postumentu pomnika „Wolności" na głównym rynku przemawiali: tow. poseł **Grylowski** i tow. **Guziałek.** Rezolucję CKW PPS uchwalono jednomyślnie, poczem wyruszył pochód do ogrodu „Tivoli", gdzie tow. dr. **Pehr** zakończył manifestacje.

Uczestnicy pochodu udali się częściowo do teatru Polskiego, gdzie po słowie wstępnym tow. dr. **Pehra,** zespół artystyczny odegrał dramat p. t. „Nadzieja". Inni znowu zapełnili salę „Tivoli", bawiąc się ochoczo do świtu.

OSTROWIEC

Na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej, robotnicy **Zakładów Ostrowieckich, Cukrowni Częstocice** i kilku mniejszych przedsiębiorstw porzucili pracę.

O godz. 11-ej zgromadziło się kilka tysięcy robotników pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej, klasowych Związków Zaw. i Młodzieży Turowej. Z pieśnią „Krew naszą" wyruszył olbrzymi pochód. Do zgromadzonych przemawiali na wiecu tow. tow. poseł **Topinek, Szmidt i Budulski.**

Jednomyślnie przyjęto rezolucję C. K. W. P. P. S.

Na zakończenie odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami T. U. R.-Radom a T. U. R.-Ostrowiec. Zwycięstwo przypadło Ostrowcowi.

***

B. B. S. na sprowadzonych aż z Warszawy afiszach ogłosiła zbiórkę. Apel tych panów jak również poprzednie występy pp. Niskiego i kompanji, skończyły się zupełną kompromitacją. Ani jeden robotnik nie usłuchał głosu rozbijaczy, co gorsza — brak było samych przywódców „rewolucyjnej" grupki.

Sztandar B. B. S. spoczywał na płocie; obok stał p. Dzienniak z żoną i jeszcze kilkoro takich „socjalistów", którzy na terenie Ostrowca przeszli po kolei wszystkie partje. Ze spuszczonemi głowami, stojąc przed „wejściem od podwórza" zerkali na imponujący pochód ludu pracującego, skupionego pod Czerwonymi Sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej...

SKIERNIEWICE

Odbył się wiec na rynku i pochód, który przeszedł przez całe miasto z orkiestrą i sztandarami. Przemawiał pos. tow. **Pragier.**

W obchodzie uczestniczyło tysiąc osób. Rezolucję uchwalono z entuzjazmem.

***

B. B. S. zapowiedziała licznemi plakatami wiec, który się wogóle nie odbył...

LIDA

Święto 1-go Maja w Lidzie w tym roku odbyło się nadzwyczaj uroczyście. Od wczesnego ranka, robotnicy z miejscowych tartaków, młynów i cegielni oraz robotnicy budowlani, poczęli się gromadzić w lokalach swych Związków. O godzinie 10.30 wyruszył pochód ze sztandarami i orkiestrą z lokalu Związków przy ul. Suwalskiej. Na placu Chwały do przeszło 2.000 uczestników przemawiali tow. tow. **Wasiewicz, Czajkowski i Sabatowski.**

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Następnie pochód ruszył przed lokal Z.Z. K., gdzie, po krótkich przemówieniach tow. tow. **Wasiewicza i Sabatowskiego,** został rozwiązany. W pochodzie brało udział przeszło 1000 osób.

Zarówno B. B. S., jak i t. zw. „lewica P. P S." szumnie zapowiadały swoje pochody, jednak nie doszły one do skutku. B.B.S. urządziła akademję w jednym z miejscowych kin, na którą przybyło 18 osób i 6 mówców (dosłownie osiemnaście osób!).

Taką zapłatę daje robotnik swym zdrajcom!

UCHWAŁY CENTRALNEJ ORGANIZACJI PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH

W ubiegłą niedzielę obradowała w Warszawie *Rada Główna Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych* przy licznym udziale delegatów z całego kraju. Po całodziennych obradach Rada powzięła szereg uchwał, wśród których uchwały dotyczące ***kwestji mieszkaniowej i zasiłków dla bezrobotnych*** zasługują na szczególną uwagę.

W wyniku dyskusji jednomyślnie ustalono, że projekty dotychczasowe nie są zgodne z potrzebami pracowników umysłowych, a przedewszystkiem przeciwstawiono się próbie obciążenia podatkiem lokatorów. Projekt pozytywny wskazuje m. in., że:

Katastrofalny stan kwestji mieszkaniowej wymaga zmobilizowania wszelkich środków finansowych na cele budowlane. Środki na cel powyższy czerpać należy:

a) z wewnętrznej pożyczki premjowej, specjalnie emitowanej;

b) z wpływów z podatków od nieruchomości i placów niezabudowanych;

c) z wpływów z części podwyższonego podatku dochodowego;

d) z rezerw skarbu państwa;

e) z kapitałów rezerwowych instytucji ubezpieczeniowych (społecznych i prywatnych), kas oszczędności, banków.

Oszczędne i zgodne z postulatami polityki społecznej administrowanie funduszami budowlanemi wymaga skoncentrowania zarządu tych funduszów w jednej instytucji publiczno - prawnej o charakterze społecznym i powierzenia gminom miejskim budowy domów mieszkalnych.

Poza gminami miejskiemi kredyty budowlane mogą być udzielane również spółdzielniom budowlano - mieszkaniowym, dającym jednak dostateczną gwarancję pod względem organizacyjnym i finansowym.

Konieczność zaspokojenia masowej potrzeby mieszkań wymaga ustalenia maksymalnej wielkości mieszkań, budowanych ze środków publicznych.

Udostępnienie mieszkań warstwom pracowniczym w nowo-wybudowanych domach wymaga odpowiedniego ustosunkowania czynszu w tych domach do obecnego poziomu płac, wskutek czego procent od udzielanych kredytów budowlanych winien wahać się w granicach od 2 do 3.

Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa *zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.*

Centralna Organizacja domaga się uproszczenia systemu, a przedewszystkiem zmiany uciążliwych przepisów wykonawczych.

JAK RZĄD DBA O WŁASNE PRZEDSIĘBIORSTWA

Przed dwoma tygodniami rozeszły się pogłoski, że w **Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych wypowiedziano posady kilkudziesięciu robotnikom z powodu braku pracy.**

Znając rozwój Wytwórni, trudno nam było w to uwierzyć, **lecz część robotników już wydalono, a — jak się dowiadujemy — spodziewana jest redukcja około 40% ogółu pracujących.**

Zbyt wiele wysiłku włożył proletarjat przed czterema laty w obronie tej placówki przed zachłannością kapitału, aby dziś, gdy rozwój jej jest zagrożony, przejść nad nią do porządku dziennego. Przed czterema laty, dzięki energicznej akcji towarzyszów z Z. P. P. S., oraz pracowników Wytwórni — nie dopuszczono do oddania jej w ręce prywatne— i od tej chwili placówka ta rozwijała się świetnie, bo otrzymawszy wstrzymywane przez długi czas zamówienia instytucji państwowych — **powiększyła czterokrotnie liczbę pracowników (z 300 na około 1200).** Ponieważ brak miejsca nie pozwalał na zatrudnienie tak wielkiej liczby pracowników, a było to konieczne ze względu na terminy zamówień, uruchomiono wytwórnię na trzy zmiany, budując jednocześnie czteropiętrowy budynek. Lecz wkrótce okazało się, że i to nie wystarczy. Uzyskawszy nowe kredyty, zakupiono sąsiedni plac, budując na nim jeszcze jeden wielki gmach, dostosowany do najnowszych urządzeń technicznych!

I oto dziś — P. W. A. T. i T., pokonawszy wszelkie trudności natury finansowej i technicznej — **redukuje robotników z powodu braku pracy!** Z wytwórni wyrzuca się ludzi na bruk, a tymczasem **PAST-a, która w umowie z Rządem ma zastrzeżone, że aparaty powinna nabywać w wytwórniach krajowych — daje zagranicę zamówienia na 500 aparatów.** Z wytwórni wydala się robotników z powodu braku pracy, a— według statystyki — **z zagranicy sprowadza się sprzęt techniczny na sumę 10.000.000 zł. rocznie!!!**

Mamy właśnie przed sobą kwietniowy numer **„Przeglądu Technicznego",** który między innemi, podaje, że nowy minister Poczt i Telegrafów, inż. **Boerner,** oświadczył wobec Zarządu Stowarzyszenia Teletechników, iż **„za jedno z najbliższych zadań polskiej teletechniki uważa rozwój Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych, będącej jedyną krajową wytwórnią sprzętu teletechnicznego".**

I jak — w świetle tego oświadczenia— wygląda wiadomość o redukcjach robotników wytwórni, spowodowanych... brakiem pracy?!

TOWARZYSTWO POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO

W związku z notatką, podaną w „Robotniku" o zatargu w *Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego,* otrzymaliśmy od tego Towarzystwa sprostowanie, które w streszczeniu podajemy:

Tow. Popierania Przemysłu Ludowego nie jest firmą przemysłową, a instytucją społeczną, której zadaniem jest popieranie rozwoju rękodzieł przemysłu ludowego. Nie prowadzi ona sama żadnych wytwórczych warsztatów, jako zakładów przemysłowych, a tylko — szkoły: w Warszawie — Szkołę Instruktorów Przemysłu Ludowego. Szkołę tę prowadzi w ten sposób, iż w warsztatach szkolnych, gdzie uczniowie praktycznie ćwiczą się w obranym zawodzie, utrzymuje instruktorów i kilkunastu wykwalifikowanych koszykarzy, tkaczy i t. d., celem wytworzenia w pracowniach szkolnych atmosfery pracy i ułatwienia uczniom przyswajania sobie techniki.

W takiej to właśnie pracowni szkolnej jeden z zatrudnionych tam koszykarzy uderzył w twarz instruktora. Wszyscy pracownicy, zatrudnieni w pracowni koszykarskiej przez delegata swego zażądali od Tow. usunięcia tego instruktora, niezależnie od tego— wysunęli żądanie obliczania zarobków według innych stawek. Dyrektor T-wa oświadczył delegatowi, że jako dyrektor szkoły musi przedewszystkiem rozpatrzyć zajście w pracowni, a później weźmie pod uwagę inne żądania pracowników.

Wychodząc z założenia, że wyżej opisany fakt jest niedopuszczalny w pracowni szkolnej, Zarząd Towarzystwa postanowił usunąć zarówno instruktora, jak i tego pracownika, który go uderzył, wypłacając mu zarobki za dwa tygodnie zgóry. Jednocześnie zaś — Zarząd postanowił nie utrzymywać nadal przy szkole czeladników i wymówił pracę wszystkim pracownikom koszykarni na 2 tygodnie zgóry, oświadczając, że zapłaci im za ten czas według stawek, żądanych przez pracowników.

GROMADZENIE OSZCZĘDNOSCI

Założona przed półrokiem (na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13.IV.1927 r. **Komunalna Kasa Oszczędności** (K. K. O) na powiat Warszawski z siedzibą w Warszawie (ul. Długa Nr. 15) zdołała już z pomyślnym wynikiem ugruntować podstawy swego rozwoju, gromadząc znaczne oszczędności około 1.200.000 złotych. Dało to możność — przy uzupełniającej pomocy finansowej Banku Rolnego i Gospodarstwa Krajowego przyjść z wydatną pomocą kredytową ludności podstołecznej (zł. 1.600.000).

Wkłady oszczędnościowe Kasy i wszelkie jej operacje posiadają niewzruszone podstawy rękojmi i zaufania, bowiem działalność Kasy statutowo jest poręczona całym majątkiem Warszawskiego Związku Komunalnego (5 miast i 23 gminy wiejskie). Celem popularyzacji zmysłu oszczędności śród ludności Kasa chętnie czyni wszelkie udogodnienia osobom interesowanym, wydając bezpłatnie książeczki oszczędnościowe dla gromadzenia kapitałów przez drobne ich wpłaty a nadto Kasa wpłaca ze swej strony w drodze zachęty wkładki zawiązkowe na książeczki posagowe. — Kwota 2-ch złotych składana do K. K. O. powiatu Warszawskiego na książeczkę posagową tworzy po dojściu dziecka do pełnoletności (czyli po latach 20-tu) pokaźną sumę złotych 5.071.

NA OTWARCIE P. W. K. W POZNANIU

P. Prezydent wyjeżdża jutro specjalnym pociągiem do Poznania na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z ramienia Sejmu udaje się do Poznania urzędujący wice-marszałek Seweryn **Czetwertyński** wraz z małżonką. Panu Marszałkowi w podróży towarzyszyć będą dyrektor kancelarji Sejmu p. **Pomorski,** dyrektor bibljoteki sejmowej p. **Kołodziejski** oraz sekretarz osobisty p. **Dwernicki.**

Senat reprezentować będzie Marszałek **Szymański,** który przybędzie do Poznania z Paryża, gdzie bawi od paru tygodni.

ZA CO SIEDZIAŁ CHŁOP WYGODA

Do włościanina **Wygody** z pod Leszna, zgłosił się przed zgórą trzema miesiącami policjant z nakazem aresztowania go i odprowadzenia do więzienia celem odsiedzenia 3-miesięcznego wyroku. Ponieważ Wygoda miał szereg grzeszków na sumieniu, nie robił policiantowi żadnych wstrętów i dał się odwieźć do więzienia we Wronkach.

Minęły trzy miesiące i chłop wypuszczony został na wolność. Opuszczając mury więzienne, Wygoda zainteresował się, za jakie to grzechy odcierpiał i w tym celu udał się do kancelarji więziennej. Tu po przejrzeniu akt Wygoda dowiedział się, iż odsiedział wyrok, który wydały nak jeszcze sądy niemieckie za obrazę... cesarza Wilhelma.

ZDARZENIA I LUDZIE

ROZWIĄZANIE IZBY GMIN

Szósty parlament za panowania króla Jerzego V przestał istnieć. Z zastosowaniem całego skomplikowanego tradycyjnego ceremonjału został najpierw odroczony a potem rozwiązany.

Może się wydać śmieszna procedura odroczenia Izby Gmin, ale ma ona swe głębsze znaczenie. „Black Rod“, urzędnik królewski w parlamencie udaje się z polecenia monarchy do Izby Gmin, aby zaprosić posłów do Izby lordów na wysłuchanie orędzia królewskiego. Skoro „Black Rod“, pan w jedwabnych krótkich spodenkach, fraczku z żabotem i podłużnem berłem w ręku, zjawia się przed drzwiami wiodącemi do sali obrad Izby Gmin, zamyka się mu drzwi przed nosem. Uderza on wtedy trzykrotnie, i na zapytanie „kto tam“, melduje się, zostaje wpuszczony na salę, kłania się trzykrotnie w pas i dopiero imieniem króla prosi posłów o udanie się do Lordów.

Formalność ta pochodzi z czasów Karola I, który usiłował aresztować pięciu posłów na sali obrad. Pilnie strzegąc swych praw i wolności, parlament od tego czasu, dla podkreślenia swej niezależności, zamyka drzwi przed nosem wysłannika królewskiego, który musi dopiero zabiegać o dopuszczenie go na Izbę. Poszanowania dla parlamentu, Królu, Panie!

W ubiegły piątek „Black Rod“ zastukał do obecnej Izby Gmin po raz ostatni. Pochód Gmin do Lordów odbył się z należytą pompą. Pięciu lordów Komisarzy, we wspaniałych purpurowych strojach, przyozdobionych gronostajami, w zastępstwie chorego króla przyjęło Izbę Gmin. Lord Kanclerz odczytał orędzie, odraczające sesję.

Gminy wróciły do siebie. Posłowie ustawili się w ogonku, aby zamienić ostatni uścisk dłoni ze Speakerem — Marszałkiem Izby. Bez przemówień, pocichu odbyło się pożegnanie. Odeszli posłowie tej Izby, która miała większość konserwatywną niebywale wielką, i była reakcyjną do szpiku kości.

Tegoż dnia wieczorem w oficjalnej „London Gazette“ ukazał się dekret królewski rozwiązujący Izbę Gmin. Stylem uroczystym, staroświeckim zapowiada:

„rozwiązujemy ten parlament.... z dniem 24 maja. Ponieważ chcemy i postanawiamy możliwie najśpieszniej zetknąć się z narodem, i zasięgnąć rady parlamentu, ogłaszamy naszą wolę zwołania nowego parlamentu“...

Ten akt urzędowo otwiera kampanję wyborczą. 30-go odbędą się wybory. Socjaliści wystawiają 568 kandydatów na 615 mandatów, konserwatyści 587, liberałowie 512, komuniści 25. 25 czerwca nowa Izba Gmin zbierze się na pierwsze posiedzenie.

Czy z socjalistyczną już większością?

J. S.

WZNOWIENIE „WILKÓW“ W „ATENEUM“

W pełni powodzenia zeszła niedawno z afisza teatru **„Ateneum“** znakomita i wstrząsająca sztuka Romain Rollanda na tle rewolucji francuskiej p. t. **„Wilki“**. Wobec licznych żądań tych, którzy **„Wilków“** jeszcze nie widzieli teatr **„Ateneum“** wznawia tę niezwykłą sztukę. **„Wilki“** ukażą się znowu w teatrze **„Ateneum“** w czwartek 16 b. m.

Nie potrzeba na tem miejscu przytaczać jeszcze raz zalet i wartości **„Wilków“** Romain Rollanda. Nie trzeba raz jeszcze przytaczać pochwał sztuki, ani też pochwał wykonania.

Wznowienie **„Wilków“** w teatrze **„Ateneum“** przyjmą wszyscy z radością. Ci, którzy jeszcze nie mieli sposobności oglądania na scenie teatru **„Ateneum“** potężnej sztuki **Romain Rollanda** — pospieszą, by skorzystać danej im sposobności. Wielu zaś z tych, którzy widzieli już raz tę sztukę pospieszy do **„Ateneum“** raz jeszcze.

„Wilki“ bowiem od pierwszej do ostatniej sceny przykuwają uwagę zarówno ciekawemi dziejami generała oskarżonego o zdradę państwa i rewolucji, jak i znakomitą grą artystów.

Bilety na czwartkowe przedstawienie „Wilków“ są już do nabycia.

POKWITOWANIA

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Rada Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Elektrowni Warszawskiej — zł. 1250.

Dla uczczenia pamięci **Stefana Dąbkowskiego** w pierwszą rocznicę śmierci składa **Narzeczona — 100 zł.; Zofja Kalinowska— 20 zł.; Wanda Drege — 10 zł.; Irena i Zygmunt Kopankiewiczowie — 15 zł.; Marja i Stanisław Kalinowscy — 100 zł.**

ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

WRAŻENIA WIDZA I SŁUCHACZA

Niedzielne obrady VIII Walnego Zjazdu delegatów **„Związku Strzeleckiego“** wykazały, iż w łonie związku nurtują **głębokie fermenty.**

Grupa „pułkowników“ postanowiła na zjeździe tym „zlikwidować“ na terenie „Strzelca“ **elementy demokratyczne i demokratyzujące,** czego wyrazem miało być wyeliminowanie z Zarządu Głównego Związku długoletniego prezesa dr. **Dłuskiego,** oraz komendanta głównego posła majora **Kierzkowskiego.** Tych dwu ludzi „pułkownicy“ nie mogli uznać za „swoich“.

W sobotę 11 b. m. na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego zjawił się gen. **Rydz - Śmigły** i oświadczył, z upoważnienia min. spraw wojskowych marsz. **Piłsudskiego,** że „wojskowe czynniki decydujące“ domagają się ustąpienia p. **Kierzkowskiego,** wysuwając na jego stanowisko b. komendanta m. Warszawy p. gen. **Rożena.**

Jak wiadomo komendanta głównego **„Strzelca“** wybiera nie walny zjazd lecz zarząd główny, zatwierdza go zaś minister spraw wojskowych.

Dookoła zmiany na stanowisku prezesa Zarządu i zmiany komendanta głównego toczyły się przez dzień cały obrady Walnego Zjazdu.

Obrady toczyły się wśród niebywałego roznamiętnienia uczestników Zjazdu, **wśród nieustannej wrzawy,** okrzyków protestu i przerywań. Przewodniczący nie mógł opanować sali, wzywając nieustannie do uspokojenia, zwracał uwagę, iż na sali znajdują się przedstawiciele prasy, którzy mogą z obrad **wynieść przykre wrażenie.**

Gdy już jednak wzburzenie obu stron (tej która broniła idei demokracji w **„Strzelcu“** i tej, która dążyła do podporządkowania **„Strzelca“** pułkownikom) — dochodziło do zenitu, gdy zrywano się z miejsc i **wygrażano sobie pięściami** — intonowano **„Pierwszą brygadę“.** Uczestnicy Zjazdu podejmowali pieśń, prostując się służbiście. Nastawało **chwilowe uspokojenie,** które wnet przechodziło w wrzawę. Wtedy znów rozpoczynał się śpiew „Pierwszej brygady...“.

***

Ogromna część uczestników Zjazdu z początku nie mogła się zorjentować w sytuacji. Wiedzieli, że mają nastąpić poważne zmiany, nie wiedzieli wszyscy **jakie,** nie wiedzieli, co ważniejsze, **dlaczego.** Już w czasie obrad popołudniowych, gdy p. **Schmal** ze Lwowa, prowadzący całą parą atak przeciw p. **Dłuskiemu i Kierzkowskiemu,** dowodził, iż p. **Anusz musi** być wybrany, któryś z delegatów zawołał:

— **Pocóż zwołano Zjazd, gdy wszystko już zdecydowane!**

***

P. **Dłuski i p. Kierzkowski,** którym **kazano odejść** zgłosili rezygnację na wstępie obrad zjazdu. P. **Kierzkowski** nie motywował faktu swego ustąpienia. Przemówienie swoje zakończył wezwaniem, by **Związek Strzelecki zachował zawsze swój demokratyczny charakter.**

W czasie przedpołudniowych obrad trzy czwarte delegatów domagało się pozostania p. **Kierzkowskiego** na stanowisku. Dała temu wyraz uchwalona przez olbrzymią większość Zjazdu rezolucja, domagając się, by ob. **Kierzkowski cofnął rezygnację.** Wtedy dowiedziano się dopiero, że marszałek **Piłsudski** nie życzy sobie pozostania p. **Kierzkowskiego.**

Mimo to zgłoszono wniosek o **wyłonienie delegacji, która miała się udać do Belwederu i przedłożyć marszałkowi Piłsudskiemu prośbę Zjazdu, — by polecił Kierzkowskiemu pozostać na stanowisku.**

Wobec przesądzenia już tej sprawy przez „decydujące czynniki wojskowe“ prezydjum Zjazdu znalazło się w trudnem położeniu, tem bardziej, że **większość za wnioskiem była pewna.** Wniosek, mimo usilnych protestów, „odesłano“ do komisji i w ten sposób **schowano pod sukno.**

***

Atak przeciwko p. **Dłuskiemu i Kierzkowskiemu** rozpoczął pierwszy p. **Wacław Sieroszewski.** Przemówieniem swoim p. **Sieroszewski** dowiódł, iż conajmniej nie orjentuje się w stosunkach politycznych Polski. Pasował on marszałka **Piłsudskiego** na wodza i obrońcę demokracji polskiej. Zapewniał, iż o demokrację w Polsce i demokrację w **„Strzelcu“** niema się co obawiać! Zaznaczył jednak, że p. **Dłuski i Kierzkowski** muszą odejść, bo — **przyszedł czas na to.** Wreszcie upewnił Zjazd, że nie ma on bynajmniej prawa **uchwalać sobie tego, co mu się podoba.**

***

W czasie obrad popołudniowych okazało się, że komisja-matka rozłamała się. Większość komisji „ustaliła“ poleconą jej listę z p. **Anuszem** na czele, mniejszość komisji wysunęła na stanowisko prezesa p. **Kierzkowskiego.** Jednakowoż lista mniejszości komisji - matki miała szanse uzyskania większości wśród delegatów. I wtedy wystąpił p. **Schmal** z najcięższymi argumentami. Przemawiał prowokacyjnie, waląc pięścią w stół, wśród ogłuszającej wrzawy. Zarzucił p. **Dłuskiemu, iż w „Strzelcu“ prowadził swą własną linję polityczną niezgodną z życzeniami Rządu i marszałka Piłsudskiego.** Następnie wytykał mu, że w czasie, gdy **„Strzelec“** toczył na terenie Lwowa walkę z p. gen. **Sikorskim** — p. **Dłuski** utrzymywał z p. **Sikorskim** stosunki towarzyskie.

Co do p. **Kierzkowskiego,** p. **Schmal** załatwił się z nim łatwo stwierdzają, iż marsz. **Piłsudski** nie życzy sobie p. **Kierzkowskiego,** a wiec p. **Kierzkowski odejdzie.**

Po przemówieniu p. **Schmala** jedna z strzelczyń, delegatek zjazdu, napiętnowała zarzut p. **Schmala,** jakoby p. **Dłuski** prowadził własną politykę w **Związku Strzeleckim** — nazywając to — **podłem oszczerstwem.**

***

Przy **niesłychanej presji,** przy zarządzeniu jawności głosowania, przy użyciu argumentów, iż p. **Anusz** jest kandydatem gen. **Rydza - Śmigłego,** a co zatem idzie ma zaufanie marsz. **Piłsudskiego** — zdołało wreszcie, bynajmniej nie bezstronnie, prezydjum przeprowadzić listę nowego Zarządu Głównego z p. **Anuszem** na czele.

I wtedy jeden z delegatów zawołał:

— **Sprzedaliście Związek!**

Gdyby nie interwencja delegatów o zimniejszej krwi, byłoby doszło do gorszącej awantury, bowiem zwolennicy p. **Anusza** chcieli owego delegata siłą usunąć z sali.

***

Oto garść wrażeń z VIII Walnego Zjazdu delegatów Związku Srzeleckiego. Dowodzą one jakimi metodami dokonywała grupa pułkowników **„czystki“** w związku, chcąc pozbawić elementy demokratyczne jakichkolwiek w nim wpływów. Zarząd Główny nie jest wyrazicielem woli większości Zjazdu.

d.

KRONIKA POLITYCZNA

AMBASADA WŁOSKA W POLSCE— POLSKA W RZYMIE.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między rządem polskim a rządem włoskim, postanowiono podnieść poselstwa obu państw do godności ambasad. W dniu 13 b. m. charge d'affaires włoski otrzymał agrement dla dr. Franclina Martin, dotychczasowego ambasadora w Buenos Aires, jako dla pierwszego ambasadora Włoch w Polsce. Równocześnie rząd włoski udzieli agrement dla dotychczasowego posła polskiego w Rzymie p. Stefana Przeździeckiego na ambasadora.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj o godz. 9 m. 55 wyjechał do Wilna w sprawach prywatnych Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski.

DO BUDAPESZTU.

Dnia 19 b. m. Minister Spraw Zagranicznych **Zaleski** wyjeżdża w towarzystwie naczelnika wydziału południowego p. **Szwarzburg - Güntera** i sekretarza p. **Czerwińskiego** do Budapesztu na zaproszenie premjera węgierskiego hr. **Bethlena.** Pobyt Min. Zaleskiego w Budapeszcie trwać będzie 3 dni. Powrót do Warszawy nastąpi 23 b. m.

WYJAZD MINISTRA KWIATKOWSKIEGO DO RUMUNJI.

Minister Przemysłu i Handlu p. **Kwiatkowski,** po powrocie z otwarcia P. W. K. wyjedzie 17 maja wieczorem do Bukaresztu, jako specjalny delegat Rzeczypospolitej Polskiej z okazji uroczystości 10-lecia zjednoczenia Rumunji. Uroczystość ta odbędzie się 20 maja w historycznej miejscowości Alba Julja.

PO WYROKU NA GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Wobec uprawomocnienia się wyroku na gen. Żymierskiego, zostały wyciągnięte wszystkie konsekwencje, wynikające z tego wyroku. Gen. Żymierski został pozbawiony rangi generalskiej i prawa do wszystkich orderów polskich i cudzoziemskich.

Równocześnie rozporządzeniem Ministerjum Spraw Wojskowych został on zwolniony od obowiązku służby wojskowej, którą naskutek wyroku sądowego musiałby — na wypadek mobilizacji odbywać w charakterze szeregowca.

NA KONGRES UNJI TOWARZYSTW LIGI NARODÓW.

Na Kongres Międzynarodowej Unji Towarzystw Ligi Narodów, który rozpocznie się w Madrycie dnia 18 b. m. wyjechali wczoraj pp. posłowie **dr. Loewenherz i prof. Stroński Stanisław,** tudzież p. **Łypacewicz** jako delegaci Federacji Towarzystw Ligi Narodów.

Orzeczenie arbitrażowe W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM W WARSZAWIE

Wyznaczony przez p. Ministra Pracy na arbitra w zatargu w przemyśle budowlanym w Warszawie zastępca dyrektora departamentu pracy, p. Ulanowski wydał orzeczenie, na mocy którego dotychczasowe zarobki robotników budowlanych w Warszawie podwyższa się o 6 proc z tem, że stawka, łącznie z podwyżką, nie przekroczy stawki, przewidzianej w taryfie.

Jednocześnie podwyższona została taryfa. Ustalono następujące stawki za godzinę pracy: dla murarzy — od 1.59 gr. do 2.23 gr., dla robotników niewykwalifikowanych — 98 gr., dla pomocy kobiecej — 64 gr., dla cieśli — od 1.38 gr. do 1.70 gr., dla rzemieślników wykwalifikowanych — od 1.48 gr. do 1.80 gr. Zarobki wyższe od stawek podanych w taryfie, stosowane w poszczególnych przedsiębiorstwach będą nadal ważne. (B. I. P.).

PRZEGLĄD PRASY

Czy zwołana zostanie sesja sejmowa?

„Gazeta Warszawska“ zwraca uwagę na „konspiracyjną“ działalność nowego Rządu, trwającą już miesiąc. Ostatni komunikat o posiedzeniu Rady Min. doniósł, że Rząd wycofuje z Sejmu wszystkie projekty poprzedniego Rządu, a więc m. in. projekt reform podatkowych. Krok ten można tłumaczyć w ten sposób, że Rząd wniesie nowy projekt. W takim razie Rząd zwołałby sesję nadzwyczajną Sejmu. Ale można też tłumaczyć, jako „votum nieufności“ do Sejmu i oznakę, że Sejm nie będzie zwołany. O swojem własnem stanowisku w sprawie zwołania sesji sejmowej organ endecki obiecuje napisać osobno.

„Nasz Przegląd“ w sprawie wycofania projektów rządowych z Sejmu wypowiada się w sposób mniej więcej podobny, a od siebie dodaje, że społeczeństwo pragnie się dowiedzieć, jaka będzie polityka rządowa zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

Po trzech latach.

Mętny i smętny artykuł jubileuszowy daje **„Kurjer Poranny“.** Istny „groch z kapustą“. P. Ehrenberg dogadał się do tego, że zabójstwa Narutowicza nie kładzie już na karb endecji, lecz walki „partyjników“. Opozycję lewicy przeciw rządom pomajowym przypisuje temu, że odsunięto ją od władzy, co też było przyczyną, że zawarła „sojusz“ z prawicą. Gdyby brać serjo te brednie, to wszystkie partje socjalistyczne Zachodu, będące w opozycji do rządu, należałoby posądzić o „zemstę“ za to, że nie dopuszcza się ich do władzy, lub odsunięto od władzy. Tak „sanacyjny“ dziennikarz pojmuje socjalizm! Artykuł kończy się b. melancholijnie, a jedynem światełkiem na zachmurzonem niebie rzeczywistości polskiej jest dla autora... podniesienie poselstw włoskiego i polskiego do rangi ambasad.

Wczoraj napiętnowaliśmy kłamstwo **„Głosu Prawdy“,** jakoby wypadki majowe były wyłącznie dziełem wojska. **„Przegląd Wieczorny“,** organ również strasznie „sanacyjny“ pisze specjalny artykuł o czynnem poparciu przewrotu przez robotników Warszawy. Tak oto niższa szarża „sanacyjna“ bije organ pułkowników! Ale „Przegląd“ na swój sposób kłamie, pisząc, że robotnicy samorzutnie poparli akcję Piłsudskiego naprzekór przywódcom i artykułom „Robotnika“. Gdyby przywódcy nie nakazali robotnikom poprzeć akcję, nie ruszyliby palcem „Robotnik“ zaś w owych dniach 1926 r. **nietylko nie pisał ani słowa przeciw Piłsudskiemu, lecz był jedynem pismem, które wyraźnie stanęło po stronie przewrotu, czego nie można powiedzieć o obu organach p. Fryzego:** przeczekały one aż Piłsudski zwyciężył, poczem już bohatersko „poszły za Komendantem“....

Ambasady w Polsce i we Włoszech.

„Kurjer Polski“, „Kurjer Poranny“, „Epoka“ i **„Dzień Polski“** zamieszczają artykuły uroczyste z racji podniesienia poselstw w obu krajach do godności ambasad. Gdy „Kurjer Polski“ nazywa rządy Mussoliniego nowem „odrodzeniem“ Włoch, to składa tylko dowód swej wierności dla kapitalizmu, choćby ten opływał we krwi. Ale poco „Epoka“ przypomina Legjony polskie we Włoszech, Garibaldiegoi Nullo, których zestawienie z Mussolinim jest niczem innem jak profanacją?

Varia.

„Głos Prawdy“ donosi za agencją „Press“, że w Sopocie odbyła się konferencja komunistów z Polski, na której m. in. stwierdzono niebezpieczny dla komunistów wzrost sił socjalistów. Otóż wiadomość tę „Gł. Pr.“ zaopatruje w tytuł: „Rozbicie komunistów przez PPS. d. fr. Rew.“ Takiej „odwagi“ nie wykazałaby sama B. B. S., boć wszyscy pamiętamy, jak w ostatnich wyborach do Sejmu, dzięki polityce bebesowej ówczesnego O. K. R. komuniści zdobyli w Warszawie 2 mandaty, a P. P. S. tylko 1. Tak to oni „rozbijają“ komunistów!

„Przełom“, tygodnik sanacyjny, w długim a chaotycznym artykule tak się odzywa o Piłsudskim, z racji głośnego artykułu: „Dno oka“ i t. d.:

> „Przypomniał się sam. Dnia 7 kwietnia dał gwałtownie kontraparę“.

Oj, co prawda — to prawda. Kontrapara była i to gwałtowna. Szkoda tylko, że człowiek nie jest lokomotywą...

B.

MAGISTRACKIEGO BAŁAGANU-CIĄG DALSZY...!

Na magistrackim podwórku Ratusza warszawskiego trwa bałagan dotychczasowy w prawie niezmniejszonej formie.

Dyskusja nad budżetem nadzwyczajnym t. zw. **inwestycyjnym** toczy się na co-tygodniowych posiedzeniach Komisji Finansowo - Budżetowej i dotychczas wyjaśniła się sytuacja już o tyle, że skreślenia które w swoim czasie omawialiśmy w działach **oświaty i kultury** oraz **szpitalnictwa i opieki społecznej** dokonane zostały, w sążnistym referacie i z bardzo uczonymi motywami, przez prezesa komisji p. prof. **Michalskiego** nie tylko bez „95% uzgodnienia z Magistratem“, ale jakby wynikało z przemówienia p. prezydenta **Słomińskiego** bez wiedzy Magistratu wogóle!

Może zresztą ktoś tam z członków Magistratu wiedział o tem, w każdym razie odpowiedzialny za całość działalności Magistratu prezydent był widocznie referatem p. **Michalskiego** zaskoczony.

Że w Magistracie warszawskim często nie wie „prawica“, co robi „lewica“ — jest jasne, skoro wszystko odbywa się „po cichu“, poufnie w ciszy gabinetów ratuszowych i nieratuszowych i jeśli odbędzie się **zrzadka** jakieś publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, to nikt nie wie z góry, jaki będzie wynik obrad i głosowań, bo „lewica“, uparcie i bezprawnie symulowana przez p. **Jaworowskiego** i **Szpotańskiego,** rzekomo nie wie co robią i zrobić mają zamiar jej przyjaciele z prawicy. Jednym z czołowych przedstawicieli tej prawicy jest p. prof. **Michalski,** zbyt dobrze znany ze swej działalności, jako „żelazna miotła“ na fotelu ministra skarbu, by ktokolwiek mógł mieć złudzenia, że stanie w swym referacie na innym stanowisku, niż najbardziej odpowiadającym ideologji i interesom reprezentanta kamieniczników w Radzie Miejskiej, sekretarza związku tych „biedaków“ p. Rzyśnickiego, który też poparł wywody i wnioski p. **Michalskiego** z całym właściwym swemu młodemu wiekowi entuzjazmem. Wprawdzie niedźwiedzią swym przemówieniem wyświadczył tezom i wnioskom referenta przysługę, ale wykazał też, że mówca „lewicy“ z pod znaku p. **Jaworowskiego** p. **Lenga** jest groźnym dla przyszłości gospodarczej miasta z powodu swych **demonstracyjnych wniosków** w sprawie mieszkaniowej. P. prezydent **Słomiński** spełnił przykrą rolę wykazania, że ani kamienicznikowska „prawica“, ani jaworowszyczykowska „lewica“, te dwa filary, na których opiera się obecna gospodarka miejska, **nie wiedzą, co czynią!**

W takich warunkach nie należy się dziwić, że „uzgodniona“ kandydatura na wiceprezydenta miasta p. prof. **Błędowskiego** nie może skupić na sobie nawet tyle głosów, ile liczy razem cała „sanacja“ t. j. BB. i BBS. Bez kamienicznikowskiej prawicy — sanacyjna „lewica“ nie pojedzie!

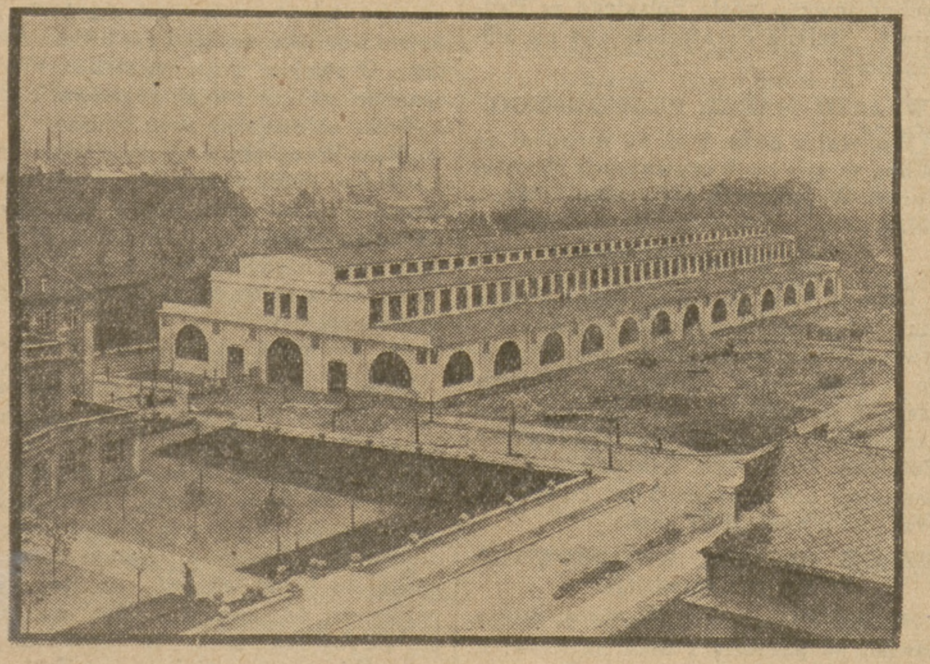
T. H.

PRZED OTWARCIEM POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU

Jutro dnia 16 maja z wybiciem godziny 10-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej dokona aktu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Powszechnej Wystawy Krajowej nie należy utożsamiać z odbywającemi się rok rocznie Targami Zachodniemi w Poznaniu lub z Targami Wschodniemi we Lwowie.

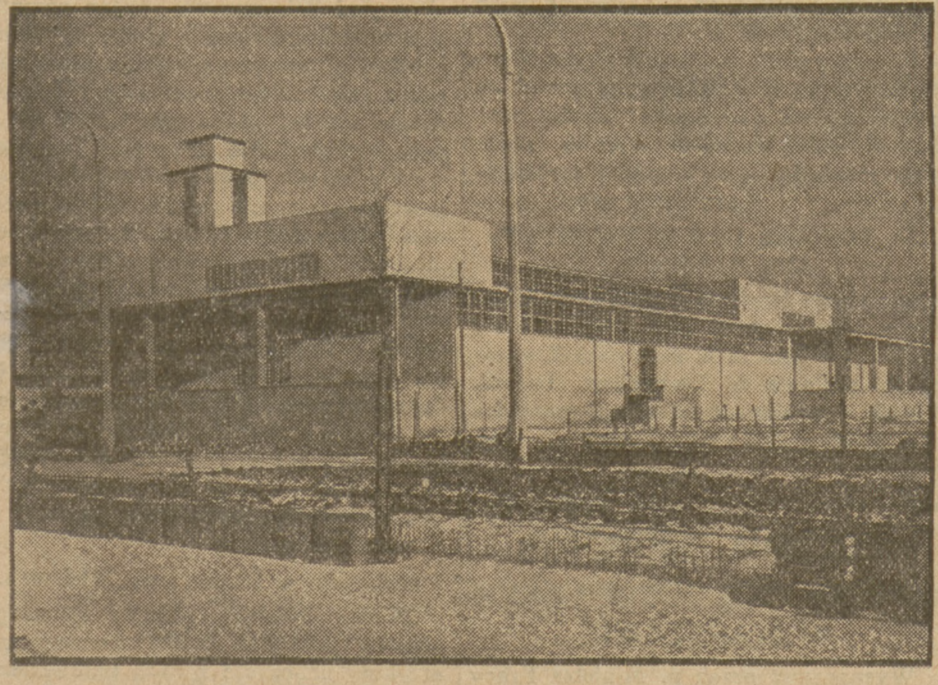
łego kraju, z zagranicy i z dalekiej Ameryki przybędą do Poznania, już mówi o wielkiem święcie, do którego Poznań przygotowuje się. Na mieście potwierdza to wzmożony ruch pieszy i kołowy oraz setki wozów konnych i samochodów ciężarowych, wiozących eksponały i ciągnących w jednym kierunku — na teren Wystawy. Na tym terenie, obej-



HALE CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

Zadanie P. W. K. jest znacznie głębsze i wszechstronniejsze. Zadaniem Powszechnej Wystawy jest dać pełny obraz tego, co w ciągu pierwszych dziesięciu lat Niepodległości zdziałano w Polsce na polu kultury, sztuki, wiedzy, przemysłu, rolnictwa i rzemiosł. Będzie to poniekąd egzaminem naszym przed innemi narodami z naszej dojrzałości politycznej i gospodarczej i egzamin ten

mującym obszar 600.000 metr. kw., ożywienie osiąga swego apogeum. Tysiące robotników gracują i ubijają drogi, zakładają instalację elektryczną, wykańczają montaż maszyn, ogradzają trawniki i gazony, wywożą gruz, zawieszają dekoracje i t. d. i t. d. Robota wre, kipi, przelewa się poza teren wystawy, która już na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie imponujące.



PAWILON PRODUKCJI ROŚLINNEJ

musimy zdać cum exima laude. Wystawa w Poznaniu musi być żywem, bijącem w oczy zaprzeczeniem, iż nie jesteśmy żadnem „państwem sezonowem“. Ma ona głośno i dobitnie powiedzieć wszystkim, że do skarbca ogólnoludzkiego uczciwie wnosimy naszą wcale niemałą cząstkę i że jeśli wskutek wiekowej niewoli udział nasz nie jest jeszcze tak wielki, jak udziały innych wielkich demokracji Zachodu, to niemniej ambicją naszą jest i będzie dorównać im w kroku i maszerować z niemi w jednym szeregu.

Myśl uczczenia dziesięciolecia odrodzenia Państwa powszechnym przeglądem naszego dorobku pracy, myśli i natchnienia powstała przed dwoma laty w Poznaniu i wówczas też termin otwarcia wystawy został ustalony. I już to jest pierwszym naszym tryumfem, z którego możemy być dumni, że wystawa w wyznaczonym terminie — jutro — zostanie otwarta i że już dzisiaj jest zupełnie gotowa.

Poznań od szeregu miesięcy żyje i oddycha Wystawą. Pobieżny rzut oka na znacznie rozszerzony dworzec kolejowy, przygotowany na przyjęcie dziennie dziesiątków tysięcy gości, którzy z ca-

Bawi ona i przykuwa oko mnóstwem barw, pstrokacizną, będącą wyrazem ducha naszej epoki powojennej i reakcją przeciwko szarzyźnie, znamionującej ponure lata wojny.

Zanim więcej miejsca poświęcimy P. W. K. uważamy za właściwe złożyć na tem miejscu hołd pracy szarego robotnika polskiego. Jego rąk to bowiem mozolną pracą powstała nietylko wystawa ze swojemi stu kilkudziesięcioma budynkami, ale również wszystko, co pięknego na tej wystawie twórczości polskiej zobaczymy.

Wystawie w Poznaniu życzymy powodzenia. Niechaj ona ściągnie do stolicy Wielkopolski miljony rodaków i drugie tyle cudzoziemców. Nic nie będziemy mieli przeciwko temu, jeśli na przeciąg czterech i pół miesięcy trwania wystawy na całym Zachodzie przyjmie się rzucone ongi przez Niemców hasło „Drang nach Osten“. Niechaj Europa i Ameryka jaknajliczniej i jaknajmocniej „napiera“ na Poznań, aby zwiedzić P. W. K. i wrócić do domów z przekonaniem o żywotności narodu polskiego i z podziwem dla pracy polskiego robotnika.

b.

WYSCIGI KONNE

Wczorajsze gonitwy, choć nie gromadziły u startu koni czołowych, jednakże w rozgrywkach były dość ciekawe, publiczności pomimo niepogody dosyć dużo.

Tor cięki.

Gonitwa I dyst. 2400 mtr. 1) Zygfryd, 2) Alfa III, 3) Tędy Siędy, w 2 m. 59 sek o 2 dł., tot. 44, 13, 12, 24 zł.

Gonitwa II dyst. 2100 mtr. 1) Flibustjer, 2) Tercyna w 2 m. 24 sek. o 1 dł., tot. 14 zł.

Gonitwa III dyst. 1300 mtr. 1) Birma, 2) Umizg, 3) Magda w 1 m. 26 sek. o 4 dł., tot. 27, 12, 12, 12 zł.

Gonitwa IV dyst. 2100 mtr. 1) Vedette, 2) Mag, 3) Ułan w 2 m. 23 sek. 2 dł., tot. 22, 12, 17, 18 zł.

Gonitwa V dyst. 2100 mtr. 1) Colonel, 2) Ghazi w 2.23 sek. o 1½ dł., tot. 40 zł.

Gonitwa VI dyst. 1300 mtr. 1) Faustine, 2) Biały Murzyn, 3) Gewont II w 1 m. 27 sek. o 1 dł., tot. 42, 15, 15, 14 zł.

Gonitwa VII dyst. 2100 mtr. 1) Edynburg, 2) Fircyk, 3) Guardi w 2 m. 25 sek. o łeb, tot. 28, 14, 21 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 4 popoł.

POSTULATY KONSERWATYSTÓW POLSKICH

Na posiedzeniu Rady Naczelnej Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego w dniu 11 b. m. poddano obszernej dyskusji aktualne kwestje polityczne i gospodarcze. Prezes zarządu głównego, b. min. **Wielowieyski,** przedłożył sprawozdanie zarządu. Rada Naczelna zatwierdziła rezolucje uchwalone za czas od ostatniego posiedzenia Rady, zarówno przez Komitet Zachowawczy powzięte, jak i przez zarząd główny. Sprawy porządku dziennego referowali: prezes Rady Naczelnej dr. Tadeusz **Szułdrzyński,** prezes zarządu głównego min. **Wielowieyski,** sekretarz generalny Henryk **Łubieński,** mecenas **Schultz,** senator **Szujski.** Prezes Jan **Stecki** w dłuższym referacie omówił sytuację gospodarczą i ekonomiczną kraju, — a specjalnie rolnictwa.

Rada Naczelna Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego uchwaliła następujące tezy, jako wskazówkę dla najbliższej działalności prezydjum, zarządu głównego, dla reprezentantów w Komitecie Zachowawczym, a wreszcie dla posłów i senatorów:

Sprawa racjonalnej zmiany ustroju i zabezpieczenia praworządności — czytamy — jest dla państwa polskiego w obecnej chwili najważniejszą sprawą. Wszelkie więc poczynania w tym względzie rządu Marszałka **Piłsudskiego** należy poprzeć z całą świadomością i energją.

W dziedzinei polityki gospodarczej należy z całą lojalnością ale i z całą stanowczością dążyć do tego, by Rząd zdał sobie sprawę z trudności położenia gospodarczego, wynikłej nietylko z kryzysu światowego, lecz także w znacznej mierze z błędnej polityki gospodarczej poprzedniego gabinetu, którego myślą przewodnią było ku największej szkodzie konsumentów, krępowanie produkcji. W tych warunkach szczególnie niebezpieczne mogą być błędne poczynania poszczególnych dekasteryj, hołdujących, nieraz może nawet z dobremi intencjami fałszywym doktrynom gospodarczym i socjalnym, bądź dezorganizującym obrót towarów, bądź też godzącym wprost w podstawy ustroju gospodarczego. To wszystko gdyby było kontynuowane, w rzeczywistości musiałoby pchnąć życie gospodarcze do ruiny i upadku, a tem samem podkopywać niezależność ekonomiczną, a więc i wagę mocarstwową Polski.

Uważając, iż uświadomienie opinji publicznej jest u nas niedostateczne, a demagogja, tak prawicowa jak lewicowa, pcha opinję tę na bezdroża, należy skupić cały wysiłek, by opinję uświadamiać, dążyć do jej uspokojenia i skonsolidowania oraz nadania jej charakteru współpracy twórczej nad konkretnemi zadaniami.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO.

Dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt tow. CZAPIŃSKIEGO na temat:

SOCJALIZM A RELIGJA

urządzony staraniem Dzielnicy Powązki P. P. S. i Koła Młodz. im. L. Misiołka. Wstęp wolny.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

KONFISKATY „GAZETY ROBOTNICZEJ“

„Gazeta Robotnicza“ została dwukrotnie skonfiskowana w przeciągu kilku dni, a mianowicie: konfiskacie uległ numer z dn. 5 maja, a ostatnio — numer z dn. 13 maja za artykuł tow. Macheja p. t. „Przyszedłem dać ludowi, co inni obiecali“.

GÓRNIK PONIÓSŁ ŚMIERĆ, ZGNIECIONY PRZEZ NADJEŻDŻAJĄCY WAGON

W kopalni Giesche zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 17-letni robotnik Eryk Kowolik z Giszowca. W czasie spinania wagoników, nadjeżdżających z nadmierną szybkością, wagon zgniótł Kowolika, druzgocąc go całkowicie. Kowolik zmarł wkrótce po wypadku. Władze rozpoczęły w tej sprawie śledztwo, w celu ustalenia kto w danym wypadku ponosi winę.

(AW).

ŁODŹ

WSPANIAŁE ZEBRANIE ŁÓDZKICH WŁÓKNIARZY

Kompromitacja komunistów

Dnia 12 b. m. odbyło się w Łodzi Walne zebranie członków oddziału łódzkiego klasowego **Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego.**

Na przewodniczącego zebrania powołano sen. tow. **Danielewicza.** Referat o sytuacji gospodarczej w przemyśle wygłosił tow. pos. **Szczerkowski.**

Sprawozdanie z oddziału Związku w Łodzi — złożył tow. **Krzynówek,** który stwierdził cyfrowo, że **oddział rozwija się stale i systematycznie.**

W dyskusji nad referatem tow. **Szczerkowskiego** i sprawozdaniem z działalności Związku — opozycja komunistyczna występowała z krytyką, nie mającą żadnego istotnego znaczenia, a będącą jedynie jałowem wymyślaniem na kierownicze władze Związku.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciele tej „opozycji“ stwierdzili wyraźnie, **że dążą do rozbicia Związku,** co wywołało nieopisane oburzenie ogółu robotników; nawet — zwolenników tej samej „opozycji“.

Z przemówień „opozycyjnych“ wynikało jasno, że **pewne jednostki z opozycji komunistycznej prowadzą agitację za wstępowaniem do Związku prawicy enpeerowskiej, celem rozbicia Związku klasowego, co dobitnie świadczy o wartości ideowej tych ludzi!**

To też towarzysze, zabierający głos w dyskusji, poddawali te metody jaknajostrzejszej krytyce — i demaskowali zdradę komunistów.

Olbrzymią większością głosów przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu i wyrażono votum zaufania władzom Związkowym.

Do nowego Zarządu oddziału przeszła — również olbrzymią większością głosów — lista, zgłoszona przez ustępujący Zarząd.

Tą samą większością uchwalono rezolucję w sprawie sytuacji gospodarczej i bezrobocia w przemyśle, przedłożoną przez tow. **Szczerkowskiego.**

Walne zebranie włókniarzy łódzkich potwierdziło raz jeszcze fakt, że od czasu ostatniego strajku w przemyśle włókienniczym — wpływy komunistów wśród włókniarzy bardzo zmalały — i maleją coraz bardziej!

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW W WODOCIĄGACH

Uchwała delegatów pracowników wodociągów i kanalizacji magistratu m. Warszawy

Zebrani delegaci, Stacji Filtrów, Stacji Pomp rzecznych, Stacji przepompowań przy ul. Dobrej 74, Inspekcji Wodociągów i Kanalizacji uchwalają: **wyrazić kategoryczny protest przeciwko wyeliminowaniu pracowników Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji z ogólnej uchwały Magistratu, polecającej wypłacić 50% zaliczkę wszystkim pracownikom miejskim na święta Wielkiej Nocy.**

Zebrani stwierdzają, **że w historji Magistratu jest to pierwszy wypadek gorszego potraktowania pracowników Wodociągów i Kanalizacji przez odmowę wypłacenia zaliczki 50%, którą otrzymali pracownicy wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw Magistratu, i domagają się natychmiastowego i przychylnego załatwienia tej sprawy.**

Pozatem zebrani, stwierdziwszy, że zalega załatwienie całego szeregu spraw jak: obsadzenie wolnych etatów, uregulowanie płac dniówkowych robotników, którzy pracują po 3 lata i dłużej i inne — **protestują przeciwko takiemu traktowaniu pracowników przez Zarząd i Dyrekcję, w imieniu robotników, oświadczają, że wobec wzburzenia wywołanego przez odmowę Dyrekcji wypłacenia 50% zaliczki, zrzekają się odpowiedzialności za normalny bieg pracy w Wodociągach i Kanalizacji.**

Zebrani oczekują przychylnej odpowiedzi do dnia 16 b. m. włącznie, w przeciwnym razie zmuszeni będą bronić się rozporządzalnemi środkami w granicach prawa, nie wyłączając strajku.

ROBOTNICY MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO ŻĄDAJA PODWYŻKI

Pogarszające się stale, skutkiem wzrostu drożyzny, warunki bytu zmusiły ostatnio robotników monopolu zapałczanego do wystawienia żądań podwyżki, **w wysokości 20%.** Nadto robotnicy żądają uregulowania premji w niektórych działach pracy i polepszenia warunków higjenicznych, które w tym przemyśle są szczególnie ważne dla pracowników.

Żądania podwyżki są całkowicie uzasadnione wobec wzrostu drożyzny a w dodatku ostatnią podwyżkę robotnicy zapałczani otrzymali w październiku ub. roku w wysokości zaledwie 5%.

BULIŃSKI NAGRODZONY

Ostatnia afera bebesowej gwiazdy na terenie tramwajów miejskich, kontrolera Bulińskiego, spowodowała tymczasem jedno: Buliński został wydalony z tramwajów, jak to opiewa okólnik dyrekcji.

Okólnik ten zawiera jednak interesujące objaśnienie, mianowicie, że Buliński wydalony został **za odprawą.**

Zdumienie ogarnia ludzi uczciwych, gdy dowiadują się, że za sprawki, któremi zajmuje się z urzędu prokurator, dyrekcja wypłaca jeszcze odprawy.

Gdy któryś z pracowników dopuszcza się przekroczenia przepisów o służbie — zostaje natychmiast wydalony z pracy bez odszkodowania, choćby pracował kilkanaście lat w tramwajach, ale dla ludzi hańbiących instytucję — jest odprawa!

Co do wysokości tej odprawy (okólnik sumy nie wymienia) podawane są różne cyfry: **od 9 do 12 tysięcy złotych.**

Możnaby mniemać, że instytucje komunalne znajdują szczególne upodobanie w pobłażliwości dla zasługujących na najwyższą karę, a w surowości — gdy chodzi o przewinienia stosunkowo drobne.

BEZKARNOŚĆ BEBESOWSKICH PAŁKARZY

Znowu akty teroru wobec tragarzy Żydowskich

Przez dłuższy czas panował spokój wśród tragarzy żydowskich; od czasu do czasu panowie z B. B. S. usiłowali ich teroryzować, ale ostatnio jakoś to ucichło.

Tymczasem znów w poniedziałek zrana banda z bebesowskiego „Związku“ tragarzy (Brzeska 7), na czele której stali panowie Icek Anders (znany „działacz“ kombinatorski) i p. Ulicki, wszyscy z nich uzbrojeni w grube laski, usiłowali odebrać robotę tragarzom ze stacji przy ul. Rynkowej. Przytem pobili oni dotkliwie tow. **Boruchowskiego,** tragarza.

Należy nadmienić, że na ul. Rynkowej pełni służbę policja konna, która zazwyczaj nie dopuszcza do żadnych zbiegowisk, któreby mogły zakłócić „spokój publiczny“, ale gdy banda bebesowska rzuciła się na pracujących spokojnie tragarzy, **policja wylegitymowawszy jednego z bebesowców — najspokojniej odeszła...**

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 15 B. M.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 8-ej w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Marymont — Żolibórz. O godz. 6.30 w lokalu Mickiewicza 1, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. O godz. 8.30 Ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O godz. 6.30 w lokalu Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7-ej w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

CZWARTEK, 16 B. M.

Dzielnica Wola Czyste. O godz. 6 w lokalu Dzielnicy Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy, o godz. 8 w. ogólne Zebranie członków, referat polityczny wygłosi tow. **Zawadzki Edward.**

Dzielnica Mokotów. O godz. 5.30 popoł. w lokalu Chocimska 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 6 w. Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 7-ej w lokalu Żytomierska 9, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Dzielnicy Jerozolima. O godz. 5 popoł. w lokalu Wydz. Kob. Leszno 53, odbędzie się zebranie członków i sympatyków, referat wygłosi tow. radny Zawadzki Edward.

Dzilelnica Praga. O godz. 6.30 w lokalu Ząbkowska 41, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 popoł. w lokalu Dzielnicy Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ

We środę, 15 b. m., o godz. 6 po poł., odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady, przy ul. Wareckiej 7, II p. Sprawy bardzo ważne.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy zawiadamia, że posiedzenie Zarządu razem z Komisją oświatową i Komisją finansowo - gospodarczą odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godz. 6 wieczorem przy ul. Wareckiej 7 I p. Na porządku obrad: Dzień Kobiet 9 czerwca i Sprawa opieki społecznej. Udział wszystkich towarzyszek obowiązkowy.

MŁODZIEŻ

UWAGA! Nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy W. O. M. T. U. R. odbędzie się dn. 18 b. m. o godz. 6 wiecz. Obecność wszystkich członków Egzekutywy obowiązkowa.

W czwartek dn. 16 b. m. w lokalu Długa 19 I p., o g. 6.30 podbędzie się Zebranie Egzekutywy Org. Ml. T. U. R. Okręgu Warszawa Podmiejska. Obecność wszystkich człoków konieczna.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Egzekutywa Okręgowa przypomina, że termin zgłaszania kandydatów na wyjazd do Wiednia na Międzynarodowy Zlot upływa 15 b. m. Zgłoszenia i pieniądze należy przysłać do Kom. Centr. Warszawa, Warecka 7.

Ruch Kult.-Oświatowy

Walne Zgromadzenie Oddziału na Żoliborzu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci odbędzie się dnia 22 maja (środa) o godzinie 19-ej w pierwszym terminie i 20-ej w drugim, w lokalu Przedszkola w 1-ej Kolonji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Ad. Mickiewicza 1, Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności tymczasowego Zarządu Oddziału, 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3) Uchwalenie budżetu Oddziału i 4) Wolne wnioski.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 p. 61 telefon 332-88 wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia: dn. 16, 18 i 24.V „Radziwiłł, Panie Kochanku" w teatrze Narodowym.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Człowiek z tłumu" — Vidora.
Astra (Dzika 51): „Tajny kurjer" z Mozżuchinem.
Capitol: „Wilki i szakale" oraz „Dolores".
Casino: „Przekleństwo klejnotów" z Estherą Ralston i Neil Hamiltonem.
Colosseum: „Romans hrabianki L." z Carmen Boni.
Dom żołnierza (Zygmuntowska 3): „Monte Carlo w płomieniach".
Filharmonja: „Dziewica Orleańska" (Joanna d'Arc).
Miejski. „Jarmark miłości" z Billie Dove i Noahem Beerym.
Palace: „Gra o kobietę" z Dolores del Rio.
Pan: „Księżna Edyta" z Luizą Legrand.
Quo Vadis: „Łódź podwodna S. 44".
Rococo: „Zmartwychwstanie" Tołstoja z Dolores del Rio.
Słońce. „Brudne pieniądze" z Anną May Wong.
Splendid: „Człowiek z tłumu" — Vidora.
Stylowy: „Trzy namiętności" z Alice Terry i Petrowiczem.
Światowid: „Łódz podwodna S. 44".
Tęcza (Przejazd 9): „Do czego tęskni kobieta".
Bajka: (Żelazna 61) „Pancerny dyliżans".
Hollywood (Hoża 26): „Panna Yvetta, moja żona..."
Italja: (Wolska 32) „Płomień miłości".
Kometa (Chłodna 49): „Godzina zmysłów".
Mewa. (Hoża 38). „Spelunka".
Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Świat nocy".
Praga: (Targowa 71) „Policmajster Tagiejew".
Sokół (Marszałkowska 69: „Tańczący Wiedeń".
Tombola (Marszałkowska 34): „Chora z urojenia" i „Przygoda".
Uciecha (Złota 72): „Burza nad Azją".

KURSY dla mechaników i kowali wiejskich.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie organizuje w okresie od 3 do 15 czerwca r. b. 2-u tygodniowy kurs dla mechaników i kowali wiejskich.

Szczegółowych informacyj ustnych i listownych udziela oraz przyjmuje zapisy kandydatów Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, ul. Hoża 74.

ROBOTNICY!

2 czerwca święcić będziemy

Dzień Spółdzielczości

Na ten dzień wyjdzie „Pobudka" w zwiększonej postaci, poświęcona spółdzielczości.

Każda spółdzielnia grupująca robotników winna zamówić większą ilość „Pobudki" dla kolportażu

Przysyłajcie zamówienia.

Adres: Warszawa, Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z SĄDÓW

O ODSZKODOWANIE ZA STRACONĄ RĘKĘ

Jan Bielawski pracował jako pomocnik szofera — w firmie budowlanej Szulakiewicza.

Kóregoś dnia przy pracy kazano mu zagrzać oliwę. Bielawski począł ją odgrzewać w bańce. Skutki były straszne. Bańkę rozerwało, Bielawski odniósł ciężkie oparzenie rąk. Poszedł biedak do szpitala. Nie na wiele się to zdało, bo wdała się gangrena i odjęto mu lewą rękę aż po ramię.

Zwrócił się o odszkodowanie do firmy; ta orzekła, że odszkodowanie należy do tow. asekuracyjnego „Zjednoczenie", które zajmowało się asekuracją robotników.

Sprawą zajął się inspektor pracy. Towarzystwo asekuracyjne wykręciło się od płacenia, motywując to tem, iż aczkolwiek podjęło się asekuracji, firma „Szulakiewicz" nie dopełniła formalności i nie zawiadomiła o wypadku.

W rezultacie tych pertraktacji sprawa oparła się o Sąd Okręgowy.

Firma broniła się tem, iż jakoby istniały kubełki specjalnie przenaczone do grzania oliwy. Tow. asekuracyjne przytaczało wyżej wymienione powody.

Sąd przyjął, iż robotnik nie był obowiązany wiedzieć o istnieniu kubełków, i fakt, iż nie jest dowiedziona nieostrożność ze strony robotnika i zasądził na rzecz Bielawskiego dożywocie w wysokości 1770 zł. rocznie.

I. K.

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH w WARSZAWIE

zawiadamia, że od dn. 15-go b. m. w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy — ruch tramwajowy na linjach dziennych będzie przedłużony wieczorem o pół godziny.

Ponadto będą wprowadzone następujące zmiany:
linja Nr. 12 przedłużona będzie do Wierzbna,
„ „ 17 „ „ „ ul. Filtrowej róg Grójeckiej
na linji Nr. 24 wagony kursować będą od Pl. Trzech Krzyży do ul. Wiatracznej róg Grochowskiej,
na linji Nr. 24a wagony kursować będą od Pl. Trzech Krzyży do Gocławka.

Ogłoszenia drobne

KRONIKA

STAN POGODY.

P. p. p. W dniu 15 maja: Na Pomorzu, w Wileńskiem oraz w górach chmurno i mglisto. Pozatem dość pogodnie. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Pobór. W czwartek, 16 b. m. w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z pośród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 3 dzielnicy IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 10 i 11 dzielnicach II kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 4 i 5 dzielnicach XI kom. — w komisji Nr. 3 (Husarska 1, koszary D. A. K.), 4) zam. w 4 dzielnicy XV kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 9 i 10 dzielnicach VI kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra Nr. 72).

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie powiadamia, że 44 audycja odbędzie się dziś w sali Konserwatorjum. Początek punktualnie o godzinie 8.10 wieczorem.

Instytut Badań Spraw Narodowościowych komunikuje, że wyznaczony na 16 b. m. odczyt Dr. F. Rotenstreicha p. t. „Handel żydowski w Polsce", został odłożony do dn. 23 b. m. i odbędzie się, jak zwykle odczyty Instytutu, w Kamienicy Ks. Mazowieckich (Stare Miasto 31) o godz. 8 min. 30 wieczorem. Zaproszenia rozesłane na 16-go będą ważne na 23 b. m.

POGRZEB OFIAR PROWOKACJI KOMUNISTYCZNEJ W BERLINIE



Pogrzeb ofiar krwawych demonstracyj komunistycznych w dniu 1-go maja odbył się przy nader licznem uczestnictwie publiczności. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

UKRADŁ Z NĘDZY

Do sklepu spożywczego Walerji Skwarczyńskiej przy ul. Oszmiańskiej 2, w czasie, gdy właścicielka oraz ekspedjentka Jadwiga Baranowska znajdowały się w przylegającym do sklepu mieszkania, wszedł jakiś osobnik. Gdy ukazała się ekspedjentka, nieznajomy kupił bułkę za 40 gr., poczem pośpiesznie wyszedł. Tknięta złem przeczuciem Baranowska zajrzała do szuflady i stwierdziwszy w kasetce brak 2-ch banknotów po 20 zł. — wszczęła alarm. Uciekającego zatrzymali przechodnie. W 24 komisarjacie ustalono, że jest to 18-letni Wacław M., pomocnik malarski. W czasie osobistej rewizji jeden banknot znaleziono w nogawce, drugi — za podszewką marynarki aresztowanego. Przyznał on się do kradzieży, oświadczając, że skłoniła go do tego nędza.

KTORA GODZINA?

Przechodzącego wieczorem ul. Marszałkowską Michała Stępniewskiego, zaczepił jakiś osobnik, zapytując która godzina. Stępniewski wyjął swój srebrny zegarek i wskazał go nieznajomemu. Wówczas osobnik ów wyciągnął Stępniewskiemu zegarek i usiłował zbiec. Przy pomocy przechodzącego przodownika 10 kom. zuchwałego złodzieja ujęto i sprowadzono do komisarjatu. Okazało się, że jest to wielokrotnie już karany za kradzieże 26-letni Abram Zylbergeld. Przesłano go do dyspozycji władz sądowych.

WYŁOWIENIE TOPIELCA

W pobliżu Pelcowizny po stronie Praskiej policjanci z kom. wodnego wyłowili zwłoki 22-letniego Hersza Starenberga (Nalewki 34), który jeszcze w dniu 9 b. m. w czasie kąpieli utonął. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

POLICJANT POSTRZELIŁ POLICJANTA

W koszarach oddziału konnego policji przy ul. Ciepłej 13, posterunkowy Wacław Krzemiński, oglądając świeżo nabyty rewolwer syst. „Browning" spowodował wystrzał. Kula ugodziła stojącego opodal posterunkowego 25-letniego Piotra Dębskiego, raniąc go w stopę lewej nogi. Sprawca postrzelenia dostał ataku histerycznego i zemdlał. Lekarz Pogotowia przewiózł rannego do szpitala Dz. Jezus, udzielając uprzednio pomocy Krzemińskiemu.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano między bankami na 892 zł. za 100 dolarów. Z dewiz europejskich słabszy był Amsterdam. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.96, a za dewizy Berlin 211.52. Na rynku prywatnym dolary 8.90, ruble złote 4.59, czerwońce sowieckie 1.63 dolarów.

Na rynku akcyjnym w dziale akcyj przemysłowych usposobienie było zwyżkowe. Bardzo znaczną zwyżkę osiągnął Węgiel, który podniósł się z 71.50 na 82.00. Następnie podniosły się: Starachowice z 27.00 na 28.00, Modrzejów z 24.50 na 25.25, Norblin z 165.00 na 175.00, Cegielski z 38.00 na 39.00. W dziale akcyj bankowych spadł Bank Polski z 163.75 na 163.00. W grupie pożyczek państwowych obniżyła się 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 107.00 na 105.00, a 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 76.50 na 75.25.

ZE SPORTU

KOLARZE SKRY WALCZĄ NA DWA FRONTY.

W dniu 20 maja odbędzie się, organizowany przez R. K. S. Legję, bieg kolarski o mistrzostwo Krakowa na przestrzeni Kraków — Wadowice. Na bieg ten R. K. S. Skra wysyła tow. tow.: Paluszka i Kołodziejskiego.

Tegoż dnia w Warszawie W. K. S. Legja urządza bieg drużynowy na 100 km., w którym startuje drużyna Skry, złożona z tow. tow. Zawadzkiego, Firusa, Polaka i Angelczyka.

SKRA — Z. A. S. S.

W sobotę o godz. 5 pp. na boisku Skry odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Skrą i najsilniejszą żydowską B klasową drużyną Z. A. S. S-em.

W KALEJDOSKOPIE SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

WIEDEŃSCY PIŁKARZE ZWYCIĘŻAJĄ W NIEMCZECH.

(mk). „Elektra", jedna z czołowych drużyn piłkarskich robotniczego Wiednia bawiła w pierwszych dniach maja w Saksonji, rozgrywając szereg towarzyskich spotkań z tamtejszemi zespołami footbalowemi.

Piłkarze wiedeńscy pokazali doskonałą technicznie grę, pokonywując Favorit z Oelsnitz 10:1, Vorvarts 5:2 i Reichenbach 4:2.

Zwycięstwa gości zostały przyjęte przez publiczność, której ilość dochodziła na wszystkich meczach do 2 tys. osób, niezwykle życzliwie.

BOKSERSKIE DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA NIEMIEC.

Zespołowe mistrzostwa Niemiec w boksie wkraczają w fazę końcową. Drużyna „Adler" (Strasfurth) pokonała ostatnio Hansę z Weisswasser 9:7. Zwycięzcy typowani sa jako ewentualni finaliści mistrzostw przeciw najlepszej obecnie drużynie bokserskiej Sparcie hannowerskiej.

TENNIS ROZWIJA SIĘ WŚRÓD SFER ROBOTNICZYCH ZAGRANICĄ.

Sport tennisowy, który w Polsce tak mało rozpowszechniony jest wśród klubów robotniczych, rozwija się w Niemczech wspaniale, rokując jaknajlepszą przyszłość.

W najbliższych dniach zorganizowany zostanie w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy, dostępny dla zawodników, zrzeszonych w klubach robotniczych.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Program dla dzieci wiejskich. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 Aktualja. 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p t. „Piosenka dziecięca". 17.35 „Skrzynka pocztowa". 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Polska Wyprawa do Kamerunu". 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.05 — 20.15 Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat teatrów Miejskich. 21.35 Literacki występ autorski z Krakowa. 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.25 Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.), 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

JUTRO.

10.00 — 11.00 Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej (Transmisja z sali reprezentacyjnej P. W. K.) 1) Hejnał trzyumfalny na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Słowa Emila Zegadłowicza, muzyka prof. Feliksa Nowowiejskiego. 2) Przemówienie Prezydenta Miasta, p. Cyryla Ratajskiego, Prezesa Rady Głównej. 3) Przemówienie wojew. Dr. Stanisława Wachowiaka, Prezesa Zarządu. 4) Otwarcie Wystawy przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego i przemówienie. 11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.15 Odczyt p. t. „Egipt żywy i umarły". 12.40 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 Przegląd polityki zagranicznej za m. kwiecień. 16.00 —Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.16 Program dla młodzieży. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek". 17.25 Pogadanka p. t. „Dom jako szkoła dla służby". 17.55 Koncert popołudniowy solistów. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt z działu „Rolnictwo". Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.15 Słuchowisko w 3-ch aktach Zabłockiego p. t. „Balik gospodarski". 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.25 Komunikaty. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KATASTROFA LOTNICZA



Pasażerski samolot czeski, kursujący na linji Praga — Kassel — Kolonja — Rotterdam, uległ wypadkowi z powodu gęstej mgły i spadł w lesie pod Kassel. Aparat uległ zniszczeniu, pięciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Wesele Figara"

Narodowy
o 8 w. „Radziwiłł, Panie Kochanku"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Zakład o miłość"

Teatr Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Oj młody, młody". W czwartek „Wilki" Romain Rollanda.

Teatr Wielki. Dziś „Wesele Figara".

Teatr Narodowy. „Radziwiłł Panie Kochanku".

Teatr Letni. Dziś „Zakład o miłość".

Teatr Nowy. Dziś po raz ostatni „Adwokat i róże".

Z dniem 16 maja teatr Nowy zostaje zamknięty na czas dłuższy.

Teatr Polski. „Opera za trzy grosze".

Teatr Mały. „Miłość bez grosza".

Operetka warszawska w teatrze „Znicz". Dziś „Noc w San Sebastjan" z Lucy Messal.

Teatr „Morskie Oko". Codzienie wielka rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatach".

Qui Pro Quo. Niesłabnącem powodzeniem cieszy się wspaniała pod każdym względem jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q.P.Q.".

„Czerwony As". Codziennie p. t. „Mamo to nie to samo", czyli „Sanacja małżeńska".

Ogród Rekierta. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego.

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny zamknie cykl koncertów symfonicznych piątkowych tego sezonu. Dyryguje tym koncertem Grzegorz Fitelberg, a na program złożą się dzieła kompozytorów polskich. Usłyszymy więc: trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, poemat symfoniczny „Anhalli" Różyckiego, Suitę orkiestrową Marka, scherzo z symfonji Stojowskiego i „Epizod na maskaradzie" Fitelberga. Solistką będzie p. Stanisława Szymanowska (śpiew).

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 50

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— Za pozwoleniem! — ryknął. — Za co komisowe? Nic nie wiemy o komisowem! Trzeba uprzedzać o takich rzeczach. Odmawiam zapłacenia tych trzydziestu rubli!

— Dobrze — rzekła grzecznie niewiasta — zaraz to załatwię.

Wziąwszy kwitek, pofrunęła w kierunku licytatora i mruknęła doń kilka słów. Licytator niezwłocznie wyprostował się. Broda jego połyskiwała w świetle jaskrawych lamp elektrycznych.

— Zgodnie z regulaminem licytacyj — oznajmił dobitnie — osoba, wzdragająca się przed zapłaceniem całkowitej kwoty za nabyty przedmiot, winna opuścić halę licytacyjną! Sprzedaż krzeseł niniejszym unieważniam.

Zdumieni przyjaciele siedzieli bez ruchu.

— Proszę państwa — rzekł licytator.

Efekt był piorunujący. Publiczność zaczęła się złośliwie śmiać. Ostap jednakże nie ruszał się z miejsca. Takich emocyj oddawna już nie doświadczał.

— Pro-o-szę państwa!

Licytator piszczał głosem, nieznoszącym sprzeciwu.

Śmiech na sali stał się głośniejszy.

I poszli oni . Niewielu ludzi wychodziło z hali licytacyjnej z tak gorzkiem uczuciem. Pierwszy szedł Worobjaninow. Zgiąwszy wpałąk kościste ramiona, szedł, jak żóraw w kusej marynarczynie i głupich buciorach; czuł na sobie ciepłe spojrzenie wielkiego kombinatora.

Aferzyści zatrzymali się w pokoju, sąsiadującym z halą licytacyjną . Teraz mogli obserwować przetarg jedynie poprzez szklane drzwi. Droga tam była już zamknięta. Ostap solidarnie milczał.

— Oburzające porządki — bełkotał tchórzliwie Hipolit Matwiejewicz — kompletny skandal! Do milicji trzeba pójść na skargę!

Ostap milczał.

— Nie, to doprawdy przechodzi już wszelkie pojęcie! — denerwował się w dalszym ciągu Worobjaninow — skórę zdzierają z ludu pracującego . Dalibóg!... Za jakieś tam używane dziesięć krzeseł dwieście trzydzieści rubli. Oszaleć można...

— Tak — bezdźwięcznie rzekł Ostap.

— Prawda? — upewnił się Worobjaninow. — Oszaleć można!..

— Można.

Ostap podszedł do Worobjaninowa i, rozejrzawszy się dokoła, dał marszałkowi szlachty krótkie, silne i niedostrzegalne dla obcego oka uderzenie w bok.

— To za milicję! To za drożyznę krzeseł dla ludu pracującego wszystkich krajów! To za nocne włóczenie się po dziewczynkach! Świeczki w oczach ci staną! Ruski miesiąc popamiętasz!

Podczas całej tej egzekucji Hipolit Matwiejewicz ani pisnął.

Komuś obcemu mogłoby się wydać, że to syn rozmawia ze swym czcigodnym ojcem i dziwnieby jedynie mogło wydawać się, że ten ojciec z nadmiernem ożywieniem trzęsie głową.

— A teraz idź do stu djabłów!

Ostap odwrócił się tyłem do dyrektora imprezy i zaczął patrzeć na halę licytacyjną. Po chwili obejrzał się. Hipolit Matwiejewicz wyprężony na baczność stał wciąż jeszcze na tem samem miejscu.

— Duszo towarzystwa, jeszcze pan tu sterczy? Precz! No?

— Towa-a-rzyszu Bender — zaczął błagać Worobjaninow. — Towa-arzyszu Bender!

Ostap odwrócił się tyłem do dyrektora imprezy i zaczął patrzeć tak mocno zainteresowało Bendera, że uchylił nieznacznie drzwi i zaczął przysłuchiwać się.

— Wszystko przepadło! — bąknął.

— Co przepadło? — spytał pojednawczo Worobjaninow

— Krzesła sprzedają pojedynczo, psiakrew! Może pragnie pan nabyć? Bardzo proszę. Nie zatrzymuję pana. Wątpię tylko, czy go puszczą. I o ile wiem, pieniądze się u pana nie przelewają.

W tym czasie w hali licytacyjnej działy się ciekawe rzeczy, licytator zorjentował się, że nie uda mu się wydębić od zebranych jednym zamachem dwustu rubli (zbyt wielka to była suma dla płotek pozostałych na sali), i postanowił wyrwać te dwieście rubli kawałkami.

— Cztery krzesła z pałacu Orzech. Wyściełane. Robota Gambsa. Trzydzieści rubli. Kto da więcej?

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7